

Jeśli nie ma się futbolu na solidnym poziomie, pod względem sportowym jest się tylko i wyłącznie słabeuszem... – pisze Andrzej Flügel. >> 6

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 26 (414) 23 lipca 2021

www.LZG24.pl

Drodzy Czytelnicy!

Następny numer „Łącznika Zielonogórskiego” ukaże się za dwa tygodnie, w piątek, 6 sierpnia.

Życzymy udanych i zdrowych wakacji!

Redakcja

INWESTYCJE

DEPTAK DO REMONTU

Nie cały deptak, tylko fragment na al. Niepodległości.

Czarno-białe płyty leżą tutaj już od ponad 40 lat. – I wystarczy, trzeba je wymienić – zdecydował prezydent Janusz Kubicki.

- Najwyższa pora! Proszę zobaczyć, jakie tutaj są szpary, obcas w nie wpada i... but zostanie na chodniku – pani Janina Kozłowska pokazuje problem, przymierzając obcas do szczeliny pomiędzy płytami.

- Tylko niech nie będą to kostki granitowe. Mnie się wzór starych płyt bardziej podoba. Tylko trzeba je wymienić na nowe, bo stare gdzieś tam popękały i wystaje z nich drut zbrojeniowy – Józef Malinowski do sprawy podchodzi bardzo praktycznie. - Uszkodzone trzeba usunąć i chodnik uzupełnić. Ale ja bym wymienił wszystkie płyty na nowe.

Zielonogórski deptak powstawał w kilku etapach. Najpierw, na początku lat 70. XX wieku, z ruchu wyłączono ul. Żeromskiego, Stary Rynek, Sobieskiego i Pod Filarami. Kilka lat później, za prezydentury Stanisława Ostrego, zapadła decyzja, żeby deptak wydłużyć do pl. Bohaterów. Rozbudowa zakończyła się w grudniu 1979 r. Płyty mają już 42 lata.



Dzisiaj 40. letnia nawierzchnia deptaka nie wygląda najlepiej

FOT. TOMASZ CZYŻNIEWSKI

- I wystarczy, trzeba je wymienić – zdecydował prezydent Kubicki. - Przy wjazdach na deptak będziemy montować słupki ograniczające ruch samochodów. To dobra okazja, by po zakończeniu tej inwestycji nadać blasku al.

Niepodległości. Z jednym zastrzeżeniem, ma ona zachować dotychczasowy charakter.

Początkowo prezydent rozważał wariant, by zdjąć stare płyty, wyrównać nawierzchnię i ułożyć je ponownie. Teraz przeważa koncepcja, by

wykonać nowe płyty 50 cm na 50 cm w kolorach beżowym i czarnym, które byłyby ułożone podobnie jak obecne.

- Teraz pracujemy nad koncepcją renowacji ulicy. Jest ona konsultowana z konserwatorem zabyt-

ków. Myślę, że przybędzie jeszcze zieleni. Zastanawiamy się np. nad likwidacją kostek granitowych ograniczających trawniki. Zamiast nich powstałyby niewielkie murki z ławkami do siedzenia. To ma być miejsce przyjazne miesz-

kańcom – mówi Monika Krajewska, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji Miejskich. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, wymiana nawierzchni może nastąpić w przyszłym roku.

(tc)

AKCJA

Kiedy kolejne przewijaki dla bobasów?

- Chciałabym, żeby zaczęły się pojawiać w mieście od września – mówi Małgorzata Szachowicz, ambasadorka ZGranej Rodziny. Gdy powieje chłodem przydadzą się jeszcze bardziej.

Pierwszy przewijak dla zielonogórskich szkrabów, który miesiąc temu stanął w biurze ZGranej Rodziny w ratuszu, świetnie się sprawdził. - Choć akcja stawiania przewijaków przebiega pod hasłem „Dbamy o mamy”,

to zaglądają do nas nie tylko one, również tatusiowie i dziadkowie. Z przewijaka codziennie korzysta po kilka osób, które w spokoju zajmują się tu swoimi dziećmi, przewijają je i karmią, a my tylko słyszymy dobiegające zza parawanu przyjemne gaworzenie – opowiada Małgorzata Szachowicz, ambasadorka programu ZGrana Rodzina.

Rodzice maluchów zgodnie podkreślają, że nowe przewijaki będą dla nich szczególnym dobrodziejstwem, gdy z nieba nagle spadnie deszcz i w zimniejszych porach roku. Bo, przypomnijmy, miejsc jak to w ratuszu ma być w Zielonej Górze jeszcze dzie-

więc, a propozycje ich lokalizacji zgłaszali do końca czerwca sami zielonogórzanie. Ten etap mamy więc za sobą. Wniosków wpłynęło ponad sto. Zielonogórzanie składali je osobiście, telefonicznie i internetowo, a każdy na jednym formularzu mógł podać trzy propozycje lokalizacji.

- Nic więc dziwnego, że wiele się powtarzało – podsumowuje M. Szachowicz. Wśród sugerowanych lokalizacji były m.in.: dworzec PKP, Urząd Miasta, USC, poliklinika, szpital, pogotowie ratunkowe, Biblioteka Norwida, Ogród Botaniczny, pałac w Zatoniu, galeria Grafitt, Lubuski Teatr, Palmiarnia, Centrum Bizne-

su, Powiatowy Urząd Pracy, Wydział Komunikacji, Amfiteatr ZOK, a nawet Dolina Gęśnika. Jest z czego wybierać.

- Ale też nie jest to takie proste – uświadamia ambasadorka ZGranej Rodziny i wyjaśnia: - Zebranie propozycji i ich podsumowanie, to dopiero pierwszy etap przedsięwzięcia. Kolejnym jest dokonanie ostatecznego wyboru. Ze względu na sezon urlopowy potrwa on zapewne do końca sierpnia i zależeć będzie m.in. od efektów naszych rozmów z partnerami, które już prowadzimy. Gospodarze obiektów muszą przecież wyrazić zgodę i w przyszłości zaopiekować się takim nowym miejscem

na swoim terenie. Już wiemy, że np. w Ogrodzie Botanicznym na postawienie przewijaka brakuje miejsca, więc tu myślimy o zewnętrznej ekspozycji, podobnie w przypadku Amfiteatru ZOK, na dworcu PKP odesłano nas do zarządu, prawdopodobnie nie będziemy też mogli go postawić w Dolinie Gęśnika, a w USC już jest mały przewijak... Pewne miejsce? To Urząd Miasta, pałac w Zatoniu, Palmiarnia... na pełną listę musimy jeszcze poczekać. Tym bardziej, że zależy nam na tym, by przewijaki pojawiły się w mieście w pewnym sensownym oddaleniu od siebie. (el)

ZDROWIE

Szczepienia dla dziewczynek

Od dzisiaj można brać udział w bezpłatnej akcji szczepienia przeciwko wirusowi HPV. Akcję finansuje zielonogórski magistrat.

- Szczepienia dotyczą dziewczynek mieszkających w Zielonej Górze z roczników 2008 i 2009. Możemy zaszczerpieć wszystkie chętne – informuje Lidia Gryko, zastępca naczelnika Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych.

Akcja odbywa się w ramach Programu „Szczepienia przeciwko wirusowi HPV w ramach profilaktyki raka szyjki macicy”. Materiały edukacyjne można znaleźć na stronie internetowej Aldemedu, który będzie wykonywał szczepienia: www.almed.pl.

Rezerwacja terminu szczepienia pod nr telefonu: 68 35 30 600. (tc)

W OBIEKTYWIE >>>



- Dziękuję za te wszystkie lata współpracy – tak prezydent Janusz Kubicki zegnał, odchodzące na emeryturę, pracownice urzędu. Są to: Urszula Zamiatała, Anna Halip, Alicja Heliniak, Anna Skwarc, Bernadetta Moszyńska i Ewa Barańska. (tc)

FOT. PIOTR JĘDZURA

LUDZIE

Nagroda za posprzątanie lasu

Mieszka w Zielonej Górze od trzech tygodni, a już zapisał się w historii miasta. Aliaksandr Gudovich wziął sprawy w swoje ręce i posprzątał las w okolicy hotelu Leśnego.

A. Gudovich przyjechał do Polski dwa miesiące temu. 38-latek prowadzi swój kanał na YouTube i podczas kręcenia jednego z filmów trafił na stertę śmieci. - Jak nie ja, to kto zrobi? - pomyślał i wziął się do działania. Kupił worki i przy okazji kolejnego spaceru zebrał

do nich wyrzucone w lesie śmieci. Filmik z tej akcji również umieścił na swoim internetowym kanale. Posypały się podziękowania od mieszkańców za jego postawę. Gdy film dotarł do urzędu miasta, prezydent postanowił odnaleźć występującego w nim Białorusina i osobiście mu podziękować. - Zaskoczył mnie. Mieszka w Zielonej Górze tak krótko, a podjął inicjatywę i posprzątał las w rejonie swojego miejsca zamieszkania. Nie zrobił tego dla nagród, a żeby po prostu było czysto - mówił Janusz Kubicki, podczas spotkania z Aliaksandrem. Białorusin nie spodziewał się tak pozytywnego odbioru swojej akcji. (ap)



Aliaksandr Gudovich otrzymał od prezydenta Janusza Kubickiego drobny upominek FOT. IGOR SKRZYCZEWSKI

DRZONÓW ŚWIDNICA

Muzea zapraszają

Przełom lipca i sierpnia z historią w tle. Warto wtedy zrobić wypad za miasto, do Drzonowa i Świdnicy.

Na XV Noc Muzeów, która odbędzie się 31 lipca (sobota) w godz. 19-22, zaprasza Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie. W programie: Lubuszanie śpiewają (nie)zakazane piosenki, prezentacja umundurowania z okresu Powstania Warszawskiego, pokazy walk i obyczajów rycerskich, iluminacja eksponatów ciężkiego sprzętu wojskowego oraz pokaz woltżerki.

Dzień później, 1 sierpnia w godz. 14-21, na Dzień Archeologii zaprosi zielono-

górskie Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy. Plenerowe wydarzenie przebiegnie pod hasłem „(Nie)codziennosc renesansu” i będzie okazją do poznania historii renesansowego pałacu Kittlitzów, siedziby muzeum. Uczestnicy wydarzenia dowiedzą się, jak wyglądało uzbrojenie oraz walka w okresie renesansu i spróbują swoich sił w warsztatach tańca dworskiego. Bogaty program dostępny jest na stronie: www.muzeum-swidnica.org. Zapisy na warsztaty i oprowadzanie kuratorskie przyjmowane są mailowo (oswiata@muzeum-swidnica.org) oraz telefonicznie 68 327 31 13 - liczba miejsc ograniczona.

Wstęp na oba wydarzenia jest wolny.

(el)

LATO MUZ WSZELAKICH

Co robić latem w naszym mieście?

Lubicie kino letnie? Można zawitać na seans do pałacu w Starym Kisielinie. Dolina Gęśnika zaprasza na piknik, a Fundacja Tłocznia na spacer winiarski śladami bohatera książki.

Podajemy harmonogram wydarzeń na najbliższe dwa tygodnie.

23 lipca, piątek

* **11.00** - Bajki, bajdy, banieluki - „Jabłka”, Międzynarodowy Teatr Karabas, Ogród Botaniczny
* **21.30** - Kino letnie - „Narodziny Gwiazdy”, pałac w Starym Kisielinie

24 lipca, sobota

* **10.00** - Relaks na sportowo z Funfit 2, Dolina Gęśnika - plaża
* **12.00** - Rodzinny piknik muzyczny z lodami Nordis - animatorka Daria oraz DJ Old Spice, Dolina Gęśnika - plaża
* **18.00** - Koncert w Ogródzie - pieśni ucieszne, Ogród Botaniczny
* **20.00** - Artystyczne Gniazdo Cafe Noir - koncert zespołu Chuda Wiedźma, Cafe Noir
* **21.30** - Okno na muzykę - Erlendis Quartet, Park Książęcy w Zatoniu
* **21.30** - Rodzinne kino letnie - „Czworo Dzieci i Coś”, pałac w Starym Kisielinie

25 lipca, niedziela

* **16.00** - Szlakiem Fryderyka Seydela i jego stu Winiarek, część I, Fundacja Tłocznia
* **17.00** - Koncert Orkiestry Dętej Zastal, plac przed Filharmonią

27 lipca, wtorek

* **17.00** - Spektakl z Lalką, pałac w Starym Kisielinie

28 lipca, środa

* **17.00-19.00** - Nie nudzę się latem - spacer z przewodnikiem: Zielona Góra - miasto jakie pamiętam - ciąg dalszy nastąpił, zbiórka pl. Bohaterów

29 lipca, czwartek

* **18.00** - Z książką na leżaku - spotkanie z Marzeną Rogalską, sala im. J. Koniusza, Biblioteka Norwida, transmisja na FB i YouTube biblioteki
* **19.00** - W Zielone(j) gramy - koncert zespołu Jessica Merstein Band, plac przed Filharmonią



To jeden z ciekawych zielonogórskich zwyczajów - autorzy książek, których akcja dzieje się w Zielonej Górze, oprowadzają wycieczki śladami swoich bohaterów. W niedzielę, 25 lipca, „Szlakiem Fryderyka Seydela i jego stu Winiarek” poprowadzi Krzysztof Fedorowicz, autor książki „Zaświaty” (nominowanej do nagrody literackiej Nike). Będzie też wino od Fryderyka Seydela, którego czterdzieści winnic niczym wieniec otaczało miasto. Start o 16.00 pod Wieżą Braniborską. Organizatorzy: Fundacja Tłocznia i ZOK. Impreza biletowana.

30 lipca, piątek

* **11.00** - Bajki, bajdy, banieluki - „Mucha przed sądem”, Teatr Rozrywki Trojką, Ogród Botaniczny
* **20.00** - Bluesowe noce - „Nikt nam nic nie zrobił”, koncert zespołu Hańba, Klub Piekarnia Cichej Kobiety
* **21.30** - Kino letnie - „Miłość aż po ślub”, pałac w Starym Kisielinie

31 lipca, sobota

* **10.00** - Relaks na sportowo z Funfit 2, Dolina Gęśnika - plaża
* **12.00** - Rodzinny piknik muzyczny z lodami Nordis: Kraina Eksperymentów oraz DJ Hannah, Dolina Gęśnika - plaża
* **20.00** - Artystyczne Gniazdo Cafe Noir - koncert zespołów Factorya oraz Roadhouse, Cafe Noir
* **21.30** - Okno na muzykę - Agnieszka Wierzbicka (flet) i Anna Blum (harfa), Park Książęcy w Zatoniu
* **21.30** - Rodzinne kino letnie - „Mała Wielka Stopa”, pałac w Starym Kisielinie

1 sierpnia, niedziela

* **19.00** - Wieczory u luteranów: wykonanie Cappella Viridimontana, Kościół Ewangelicki

2 sierpnia, poniedziałek

* **10.00-17.00** - plener rzeźbiarski, Pałac w Starym Kisielinie

3 sierpnia, wtorek

* **10.00-17.00** - plener rzeźbiarski, Pałac w Starym Kisielinie

4 sierpnia, środa

* **10.00-17.00** - plener rzeźbiarski, Pałac w Starym Kisielinie
* **17.00-19.00** - Nie nudzę się latem - spacer z przewodnikiem: Zielona Góra dla rodzin z dziećmi, zbiórka: pl. Bohaterów

5 sierpnia, czwartek

* **10.00-17.00** - plener rzeźbiarski, Pałac w Starym Kisielinie
* **11.00** - Akademia Tradycji - warsztaty taneczne polsko-słowackie, Pałac w Starym Kisielinie
* **18.00** - Z książką na leżaku - spotkanie z Danutą Nowelską, sala im. J. Koniusza, Biblioteka Norwida, transmisja na FB i YouTube biblioteki
* **19.00** - W Zielone(j) gramy - recital Tomasza Wachnowskiego, plac przed Filharmonią

6 sierpnia, piątek

* **10.00-17.00** - plener rzeźbiarski, Pałac w Starym Kisielinie
* **10.00-20.00** - Akademia Tradycji - warsztaty taneczne polsko-słowackie, Pałac w Starym Kisielinie
* **11.00** - Bajki, bajdy, banieluki - „Przypadki Doktora Bo-

nifacego Trąbki”, Teatr A+A, Ogród Botaniczny

* **20.00** - Bluesowe noce - koncert zespołu NAN Projekt, Klub Piekarnia Cichej Kobiety
* **21.00** - Kino letnie - „Zwyczajna przysługa”, pałac w Starym Kisielinie

7 sierpnia, sobota

* **10.00-15.00** - Akademia Tradycji - warsztaty taneczne polsko-słowackie, Pałac w Starym Kisielinie
* **10.00** - Relaks na sportowo z Funfit 2, Dolina Gęśnika - plaża
* **12.00** - Rodzinny piknik muzyczny z lodami Nordis - Marta i Przyjaciele oraz DJ Bamse, Dolina Gęśnika - plaża
* **21.00** - Okno na muzykę - Kasia Górka i Anna Szczecińska (skrzypce), Anna Szul (wiolonczela), Park Książęcy w Zatoniu
* **21.00** - Rodzinne kino letnie - „Gang Wiewióra II”, pałac w Starym Kisielinie

8 sierpnia, niedziela

* **17.00** - Koncert Orkiestry Dętej Zastal, plac przed Filharmonią
* **19.00** - Wieczory u luteranów: wykonanie Arkadiusz Pawliczek (organ), Maria Banaszkiewicz-Bryła (klawesyn), Lidia Sieczkowska (flet), Kościół Ewangelicki

(ap)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 62 tys.

CIGACICE

Jeszcze tylko cztery miesiące i most gotowy

Do końca remontu sędziwego mostu w Cigacicach już bliżej niż dalej. – W listopadzie powinny zakończyć się wszystkie prace. Nie przewidujemy żadnej zwłoki – mówi Mirosław Andrasiak.

Mieszkańców Cigacic i okolic, od kwietnia 2019 r. pozbawionych przeprawy mostowej łączącej dwa brzegi Odry, można chyba uspokoić. Wszystko wskazuje na to, że remontowemu harmonogramowi nic nie zagraża.

- W ilu procentach prace na moście w Cigacicach są już wykonane? Trudno to stwierdzić, powiem więc inaczej – mówi Mirosław Andrasiak, członek zarządu powiatu zielonogórskiego. - Powodem remontu była zagrożona nośność tego mostu, elementy konstrukcyjne obiektu były mocno przetrzewiały. Najważniejszym zadaniem było więc wzmocnienie konstrukcji poprzez wymianę całych stalowych elementów pod jezdnią oraz oczyszczenie, zabezpieczenie przed korozją i pomalowanie innych, które nadawały się do naprawy. To najpoważniejsze prace, których efektów nie zobaczymy przejeżdżając przez most w przyszłości, bo znajdują się pod nim. I właśnie one są już prawie wykonane, zostało jeszcze tylko przeso nurtowe, którego naprawa zakończy się do końca lipca. Na początku sierpnia pozostanie jesz-



Teraz prace trwają na środkowym prześle nurtowym

MATERIAŁY UM

cze malowanie powłokami antykorozyjnymi i wylanie płyty, i najważniejsze prace będziemy mieć za sobą.

Te, jak zaznacza powiat, cały czas idą zgodnie z wytyczonym planem. Na prawie stuletnim moście prostowane albo wymieniane są wszystkie skrzywione, pognięte w zdarzeniach drogowych, uszkodzone elemen-

ty. Przed konsorcjum wrocławskich firm, wykonawcą remontu, pozostanie jeszcze wykonanie przejść dla pieszych i rowerów, odprowadzenia wody z mostu (woda przyczyniła się do korozji starych „jak świat”, stałowych konstrukcji jeszcze z zakładów Beuchelta), położenie asfaltowego dywanika i to prawie... prawie ko-

niec. Ostatni miesiąc to prace wykończeniowe, wtedy do dzieła ruszą m.in. piaskarki i inny sprzęt, pomocny w budowlanym liftingu.

- Z perspektywy już wykonanych prac mogę powiedzieć, że na początku chyba nikt do końca nie zdawał sobie sprawy z ich ogromu. Za nami kawał dobrej roboty. Wykonawcy, który przecież

cały czas pracuje w dużym reżimie sanitarnym, należy się pochwała – mówi przedstawiciel powiatu.

O rozmiarze prac naprawczych świadczy koszt remontu: około 12 mln. zł. W utrzymaniu ich sprawnego tempa pomagają m.in. rady budowy, organizowane regularnie co dwa tygodnie (uczestniczy w nich również przedstawiciel zielonogórskiego magistratu). Dzięki nim na bieżąco udaje się usuwać wszelkie problemy, naturalne przy każdej dużej inwestycji. Ostatnia rada odbyła się 14 lipca, niebawem czas na kolejną. - To działa – krótko mówią w starostwie.

Do planowanego końca remontu jeszcze cztery miesiące. Dziś zamiast mostu w Cigacicach jego zwykli użytkownicy mają do dyspozycji jedynie drogę ekspresową S3 i galary. Na tych drugich jest więcej zabawy. Pasażerowie tych małych jednostek pływających nagminnie robią pod mostem pamiątkowe selfie, porównując sąsiadujące z sobą obiekty o zupełnie innej konstrukcji:

- E... ten starszy most jest ładniejszy – ocenia niejednego pasażera.

- Będzie przede wszystkim funkcjonalny – śmieje się Andrasiak. - Po intensywnie pływających od brzegu do brzegu galarach widać, że ruch pieszy i rowerowy na moście w Cigacicach będzie w sezonie duży. Do tego, gdy w przyszłym roku oddany zostanie też most w Miłsku, będziemy mieli dwie alternatywy dla S-3. Ten most jest ważny dla ludzi, dla regionu. (el)

KALENDARIUM

- kwiecień 2019 r.** - po ocenie rzeczoznawcy ruch na moście w Cigacicach zostaje ograniczony do pojazdów o masie do 3,5 tony
- listopad 2019 r.** - powiat zielonogórski ogłasza przetarg na wykonawcę rewitalizacji starego mostu
- lutym 2020 r.** - podpisanie umowy z wykonawcą
- kwiecień 2020 r.** - rusza remont, ruch na moście w Cigacicach zostaje całkowicie wstrzymany
- listopad 2021 r.** - planowany koniec remontu przeprawy mostowej

KONSULTACJE SPOŁECZNE

Ocenimy strefę parkingową

Od poniedziałku magistrat rozpoczyna konsultacje społeczne w sprawie strefy płatnego parkowania. Między innymi chce zapytać zielonogórzan o wprowadzone zmiany w regulaminie i czy mają problemy z postawieniem auta.

Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogi w magistracie, tłumaczy że po półtora roku funkcjonowania nowych zasad, trzeba sprawdzić jak parkingowa „rewolucja” oceniają miesz-

kańcy i ewentualnie zrobić kolejne zmiany w przepisach.

- Poszerzyliśmy strefę płatnego parkowania, podwyższyliśmy opłaty za postój, zmieniliśmy regulamin – mówi K. Staniszewski. - Chcemy się dowiedzieć, czy miejsca postojowe są łatwo dostępne i czy kierowcom zdarza się kraść w poszukiwaniu parkingu. A jeśli tak, to jak długo – pięć a może dziesięć minut? Poprosimy mieszkańców o wskazanie na geoankiecie (odpowiedzi z wykorzystaniem map) kłopotliwych lokalizacji.

Urzednicy chcą zasięgnąć języka, czy strefa płatnego parkowania jest prawidłowo oznaczona. W ankiecie jest też pytanie, które może zaskoczyć, o ewen-

tualne poszerzenie strefy o kolejne ulice. Dyrektor Staniszewski przekonuje jednak, że ta pozycja w ankiecie ma spore uzasadnienie.

- Doświadczenia dużych miast, np. Poznania i Wrocławia, pokazują że po rozszerzeniu strefy bardziej oblegane są „bezpłatne” ulice, te położone blisko jej „granicy”. Przykładowo sprawdzimy, czy mieszkańcy ulicy Krzywoustego nie skarżą się na kłopoty z postawieniem auta, po tym jak trzeba płać za postój na sąsiedniej Mieszka I.

Spore kontrowersje wzbudziła kwestia darmowego parkowania dla osób posiadających karty parkingowe. Po zmianach osoby dysponujące

kartą dla niepełnosprawnych bezpłatnie mogą zaparkować jedynie na niebieskich kopertach. Dodatkowo magistrat wprowadził tzw. kartę N dla osób cierpiących na dysfunkcje narządu ruchu w stopniu znacznym. Można ją wyrobić w biurze Strefy Płatnego Parkowania i dzięki temu, wybranym pojazdem (karta N przypisana jest do konkretnego numeru rejestracyjnego) zaparkować bezpłatnie w całej strefie.

Miasto w ten sposób zabezpieczyło się przed „pożyczaniem” sobie kart parkingowych i wykorzystaniem ich przez osoby do tego nieuprawnione.

- W konsultacjach społecznych zapytamy zielonogó-

rzan, czy i w jakich miejscach należałoby zwiększyć pulę tzw. niebieskich kopert – dopowiada K. Staniszewski. - Być może okaże się, że trzeba przyznać dodatkowe uprawnienia osobom ze schorzeniami neurologicznymi, np. im również umożliwić wyrobienie sobie karty N. Do rozważenia jest też kwestia wydawania kart mieszkańcom osobom fizycznym korzystającym z firmowych samochodów osobowych, zarówno do celów służbowych jak i prywatnych. Obecnie muszą płać za postój. Zapytamy również bardziej ogólnie, komu i na jakich zasadach powinna przysługiwać karta mieszkańca, być może mieszkańcy mają jakieś inne przemyśle-

nia w tej sprawie, które moglibyśmy wdrożyć.

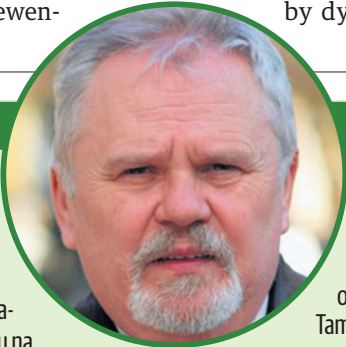
- Zapraszamy do wzięcia udziału w konsultacjach społecznych dotyczących strefy płatnego parkowania – zachęca Piotr Dubicki, pełnomocnik prezydenta ds. konsultacji społecznych. - Konsultacje rozpoczną się 26 lipca i potrwać do 29 sierpnia. Na platformie <https://zielonagora.konsultacjejst.pl/> dostępne będą dwa formularze, jeden dotyczący ogólnego funkcjonowania strefy, drugi skierowany do osób z niepełnosprawnościami. Biorąc udział w konsultacjach społecznych można wyrazić swoją opinię o tym, co dzieje się w naszym mieście. (rk)

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Obserwacje po powrocie

Kiedy, będąc u wód, kolega podesłał mi link z komentarzem „obejrzyj koniecznie”, nie dziwiłem się. W końcu na WhatsAppie codziennie dostaję dziesiątki filmików i obrazków. Ten był jednak długi i rozpoczynał się od monologu gościa po rosyjsku. Trochę się język niedysiejszych przyjaciół a teraz wrogów zna, więc byłem ciekaw puenty. W końcu większość filmików na WA to humorystyczne obrazki. Kiedy jednak dotarłem do końca nagrania, pomyślałem sobie, że my wszyscy, mieszkańcy Winnego Grodu, powinniśmy zapaść się pod ziemię. Piśzę oczywiście o filmiku, na którym pracujący w naszym mieście Białorusin, w ramach czasu wolnego, sprząta las przy swoim hostelu (szczegółowo znajdziecie państwo na drugiej stronie „Łącznika”). Ten sympatyczny młodzieniec, obcokrajowiec, obnażył nas do cna. Pokazał, że o czystości miasta dużo gadamy, mając wielkie pretensje do prezydenta i ZGK o nieporządku, a sami nie szanujemy



swojego otoczenia. Mając usta pełne frazesów, uważając się za „Europejczyków”, żądając czystości od innych – sami syfimy na potęgę. Może ktoś powiedzieć: to przecież było w miejscu odległym i tam bałagan zrobiły lumpy. Prawda. Tam tak! Ale tu, w samym centrum miasta? Wczoraj przeszedłem się od Starego Rynku do muzeum. Papiery, okruszki chleba, wafelki, opakowania po lodach. I choćby prezes Sikora zatrudnił jeszcze trzystu sprzątaczy, to jeśli sami nie zaczniemy dbać o swoje otoczenie, to... nudne prawda? Ostatnio ciągle o tym piszę. Ale jak nie pisać, skoro młody Białorusin pokazał nam nasze flejtuchostwo. Tak sobie przy okazji politycznie pomyślałem, że gdyby młode bysie od Bosaka, z ustami pełnymi patriotycznych sloganów, zachciały raz w miesiącu pomaszerować ulicami polskich miast z workami na śmieci zamiast z pochodniami, to byłby prawdziwy wyraz kochania swojej ojczyzny. Teraz z innej beczki. Chyba czas najwyższy, by rzucić hasło: samochodziarze łączmy się! Przeczytałem, na razie dość pobieżnie, projekt

strategii komunikacyjnej i pomyślałem sobie: zaczynają nas, użytkowników aut, najpopularniejszego i ciągle zyskującego na popularności środka lokomocji, traktować jak obywateli drugiej kategorii. Małe, ale hałaśliwe grupy zaczynają nas ustawiać do kąta, zawłaszczając coraz więcej przestrzeni. Uważają, że rowerzyście wszystko wolno, a pieszy to już w ogóle święta krowa. Rozumiem – zwiększamy znaczenie komunikacji zbiorowej. Rozumiem – ograniczamy emisję spalin. Ale jedno i drugie róbmy z głową. Nie na darmo istnieje pojęcie „zrównoważony rozwój”. Te słowa wpadły mi pod pióro, kiedy wyczytałem, że ktoś ma pomysł, by zwięzić ulicę i ograniczyć przepustowość Bohaterów Westerplatte, a nawet całkowicie zamknąć ją dla samochodów. To oznacza, że na Konstytucji 3 Maja byłoby jeszcze większe korki (czyli zwiększyła się tu emisja spalin), a ruch w poprzek miasta odbywałby się w ślamazarnym tempie. Dziś mamy trzy arterie – Konstytucji, Westerplatte, Aglomeracyjna. Jeśli zamkniemy jedną, zapchamy pozostałe. To tylko jeden z przykładów. Dlatego namawiam zmotoryzowanych: panie i panowie, nie bądźmy obojętni, aktywnie opiniujmy projekt strategii. Upomnijmy się też o interes zmotoryzowanych.



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej **zabudowanej**, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Wrocławskiej 7A, 7B, ul. Wrocławskiej**.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia nieruchomości (łącznie)	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu zwolniona od podatku od towarów i usług VAT	Wysokość wadium
ul. Wrocławska 7A, 7B, ul. Wrocławska	105/4 i 366/12	2 210 m ²	0031	ZG1E/00052021/8	1 700 000,00 zł	170 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **28 września 2021 r. o godz. 10.00**

w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,

sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących **własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim**, położonych w Zielonej Górze w obrębie **0012** przy **ul. Świebodzińskiej**, dla których Sąd Rejonowy w Zielonej Górze, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą **KW Nr ZG1E/00076415/1**.

L.p.	Położenie nieruchomości (ulica)	Numer działki	Powierzchnia działki	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Świebodzińska	232/28	1 368 m ²	280 000,00 zł	28 000,00 zł
2)	ul. Świebodzińska	232/21	1 803 m ²	360 000,00 zł	36 000,00 zł
3)	ul. Świebodzińska	232/23	2 192 m ²	440 000,00 zł	44 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **25 sierpnia 2021 r. o godz. 10⁰⁰**

w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych**, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze w obrębie **0018** przy **ul. Chopina**.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Fryderyka Chopina	109/38	16 m ²	ZG1E/00119140/6	15 000,00 zł	1 500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **25 sierpnia 2021 r. o godz. 12⁰⁰**

w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,

sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr tel. (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703

SZCZEPIENIA

Coraz mniej chętnych

Punkt szczepień masowych przy ul. Sulechowskiej zwija żagle, a hala lekkoatletyczna wraca we władanie miasta i sportowców. Dziś po południu ostatni pacjent zostanie tu zaszczepiony przeciw COVID-19.

- To prawda, w piątek 23 lipca około godz. 16, po zaszczepieniu ostatniego pacjenta, zamykamy szczepienia przy Sulechowskiej - potwierdza Wioletta Cieślukowska z Centrum Medyczne Aldemed, które od 28 kwietnia obsługiwało punkt szczepień masowych w hali lekkoatletycznej, udostępnionej przez miasto. W szczycie szczepiono tu ponad 2 tys. pacjentów tygodniowo (dwa dni w tygodniu). Jednak zainteresowanie covidową profilaktyką mocno zmalało. - W przychodniach będziemy szczepić nadal, choć nie we wszystkich. Być może szczepienia skumulujemy nawet w jednym punkcie - zapowia-

da Aldemed. Już zrezygnował ze szczepień w małej filii na os. Śląskim, a pierwsze dawki preparatów przeciw COVID-19 podaje tylko w przychodni przy al. Niepodległości.

W miniony czwartek liczba osób w pełni zaszczepionych w Zielonej Górze przekroczyła 71,4 tys., a to 50,7 proc. populacji! Nie najgorzej, ale... To oznacza, że: po pierwsze - w ostatnich dwóch tygodniach drugą dawką w Zielonej Górze zaszczepiło się około 8 tys. osób, po drugie - w ogólnopolskim rankingu gmin spadliśmy na pozycję 64, po trzecie - nawet biorąc pod uwagę ozdrowieńców prawdopodobnie wciąż nie mamy odporności populacyjnej i po czwarte - gdy zielonogórzanie wrócą z urlopów, dzieciaki do szkół a młodzież na uczelnie, niełatwo nam będzie pokonać zapowiadaną na drugą połowę sierpnia IV falę pandemii. Na najbliższe 30 dni Zielona Góra dysponuje bowiem około 1300 wolnymi terminami na szczepienia (dane z 23 bm.) - w kwestii poprawy zbiorowej odporności nie tak wiele się więc zmieni. (el)

WAKACJE

Kaczy Hood na wakacje

Nadchodzi trzecia edycja, zupełnie darmowego projektu, dla wszystkich zainteresowanych koszykówką, jazdą na deskorolce czy graffiti.

- Jeśli masz zajawkę i chcesz potrenować swoje skille w dobrym klimacie, to wpadaj na Kaczy Dół - zapraszają organizatorzy. Od 2 do 6 sierpnia organizowane będą warsztaty: ze streetball'u, czyli ulicznej formy koszykówki, w której

można poszaleć bardziej niż w tej tradycyjnej; poczuć wolność wyrazu i moc kreatywności na zajęciach z graficznymi, a Rafał Rembowski - instruktor z duszą skatera o nieskończonych pokładach cierpliwości, pokaże jak stawiać pierwsze kroki na deskorolce, ale też rozwinięte dotychczasowe umiejętności. Do wydarzeń może dołączyć każdy, bez względu na poziom zaawansowania. Zapisy w wiadomości prywatnej na Facebooku lub Instagramie: SPOKO Family. Wydarzenie zorganizowano przy pomocy finansowej Miasta Zielona Góra. (ap)

POLICJA

Mapa ku przestrodze kierowców

Od początku wakacji w Lubuskim doszło do dziewięciu wypadków drogowych, w których życie straciło dziesięć osób.

Wszystkie zdarzenia wraz z ich opisem (rodzaj i miejsce wypadku, liczba ofiar) odnotowane zostały na policyjnej, aktualizowanej mapie, publikowanej na stronie policja.pl i stronach administrowanych przez policję, w ramach projektu reali-

zowanego na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego pn. „Wypadki drogowe ze skutkiem śmiertelnym - Wakacje 2021”. To już trzecia edycja tego projektu. Wizualizacja ma zwracać uwagę na skalę tragedii, do jakich dochodzi na polskich drogach i skłaniać do refleksji ich użytkowników. Dziewięć punktów zaznaczonych w Lubuskim kryje dziesięć ludzkich tragedii, do których doszło w wyniku zignorowania przepisów drogowych, brawury albo zlekceważenia własnego zmęczenia. Dlatego drodzy zielonogórzanie: wybierając się na wakacje, zerknijcie na mapę, a dopiero potem w drogę! (el)

Zmarł

Piotr Rogowski

Pracownik Departamentu Organizacyjnego
Urzędu Miasta Zielona Góra

Rodzinie zmarłego składamy wyrazy głębokiego
współczucia

Prezydent Zielonej Góry
i pracownicy Urzędu Miasta

DĄBIE

Koncerty na plaży

Najbliższe weekendy w ośrodku Temar w Dąbiu będą należały do gwiazd polskiej sceny muzycznej. Na Lubuskie Lato Kulturalne przyjadą Strachy na Lachy z największymi przebojami (24.07), Organek z celnym komentarzem rzeczywistości (30.07), Czesław Moził w muzycznym stand-upie (31.07), charyzmatyczny Maciej Maleńczuk (6.08) oraz Paweł Domagała z nową płytą (8.08).

- Będzie moc! Będzie ostro! Szykujcie się na dużą dawkę niezłego hałasu - zapraszają organizatorzy. I dodają, że w ośrodku posłuchacie ulubionej muzyki na żywo i miło spędzicie czas z najbliższymi. Bilety do kupienia na lubuskielato.pl/abilet.html. (ap)

OGRÓD BOTANICZNY

Pieśni średniowieczne

W sobotę (24 lipca), godz. 18.00, w ogrodzie botanicznym odbędzie się drugi z czterech Koncertów Botanicznych. „Pieśni uciechne” to koncert dowcipnych pieśni średniowiecznych Teatru Rozrywki Trójkąt z wykorzystaniem stylowego instrumentarium inspirowanego epoką średniowiecza. W skład repertuaru wchodzi zarówno autorskie teksty i kompozycje, jak i klasyczne pieśni kojarzone z epoką. Całość występu spaja dowcipna konferansjerka i nieco wiedzy na temat instrumentów, a także obyczajowości średniowiecznej.

Muzycy zagrają m.in. na lirze korbowej, kilku rodzajach fletów, okarynie, lutni. Wystąpią: Beata Beling, Artur Beling i Paweł Stachowiak. (is)

POMNIKI

Korczak już jest odnowiony

Nieco ponad dwa miesiące potrzebował Tadeusz Dobosz na odnowienie pomnika Janusza Korczaka przy ul. Wyspiańskiego. – Jeszcze dokończę czyszczenie wyrzniętych w kamieniu napisów i za kilka dni wszystko będzie gotowe – zapowiada rzeźbiarz.

Pomnik ma 42 lata. To dzieło T. Dobosza, wykonane wraz z Markiem Przecławskim. I stworzone z ceramiki gozdnickiej, która okazała się materiałem mało odpornym na zjawiska atmosferyczne. Pękła i odpadała od betonowego rdzenia pomnika, który z roku na rok wyglądał coraz gorzej. W maju magistrat zlecił rzeźbiarzowi renowację monumentu.

- Teraz nie widać, że jest zrobiony z ceramiki - w stronę oglądamy z artystą jego dzieło. Korczak jest ciemniejszy, nie widać pęknięć i szpar łączących poszczególne płyty.

- Wszystkie luki w betonie wypełniłem specjalnymi piankami montażowymi, a elementy, które odpadały, przymocowałem za pomocą żywicy - opowiada T. Dobosz. - Pokryłem go również cienką warstwą specjalnego preparatu, stąd taka kolorystyka. Zabezpiecza on pomnik przed nasiąkaniem wodą. Podczas deszczu, a ostatnio sporo pada, obserwuję jak zabezpieczenie działa. Jest dobrze.

Pomnik Korczaka jest już odnowiony, rzeźbiarz kończy również czyszczenie

- Pozostał mi do wyczyszczenia fragment napisów na kamiennych słupach. To zajmie kilka dni - mówił w środę Tadeusz Dobosz.

FOT. TOMASZ CZYŻNIEWSKI

CMENTARZ KOMUNALNY

Rocznica powstania

1 sierpnia (niedziela) przy obelisku poświęconemu żołnierzom Armii Krajowej i Szarych Szeregów odbędą się obchody 77. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. O 16.50 zbiórka uczestników uroczystości. Przewidziano półgodzinny program przygotowany przez harcerzy, przerwany o 17.00 sygnałem oznaczającym godz. „W”.

Uroczystość organizuje Hufiec Zielona Góra ZHP oraz Okręg Zielona Góra Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej przy współudziale Prezydenta Miasta Zielona Góra.

Organizatorzy zapraszają kombatantów, młodzież i mieszkańców miasta do udziału w obchodach upamiętniających rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. (red)

DRZONKÓW

Weekend z Garbusami

To będzie już 13. edycja zlotu wszystkich miłośników kultowego Volkswagena Garbusa. - W przepięknej scenie, pośród lasów w ośrodku przygotowań olimpijskich, mamy zaszczyt zorganizować dla was czterodniowy zlot samochodów tylnosilnikowych chłodzonych powietrzem - zapraszają organizatorzy. Przygotowali mnóstwo atrakcji, jak mistrzostwa w strzelaniu, plywaniu pieskiem, a także niezliczoną liczbę konkursów dla najmłodszych i tych trochę starszych. Wyjątkowa atmosfera gwarantowana! Godziny zwiedzania dla publiczności, WOSiR w Drzonkowie: piątek (23.07): 16-20, sobota (24.07): 14-20, niedziela (25.07): 9-11. (ap)

kamiennych słupów z napisami, otaczających Korczaka.

- Przed nimi oraz wokół samego pomnika posadzimy jasne trawy ozdobne. To będzie wydmuszycza, która rozjaśni otoczenie i złamie surową formę pomnika - informuje Agnieszka Kochańska, miejska ogrodnik.

Odnova rzeźby poszła szybko, bo T. Dobosz wspierali harcerze Korczakowcy, dostarczając brakujące elementy pomnika. - Najpierw mój ojciec, który pracował w Domu Harcerza zbierał odpadające elementy ceramiki. Później ja tutaj zaglądałem i również zbierałem zniszczone fragmenty. Zakładaliśmy, że kiedyś się przydadzą. Kiedy usłyszałem, że pan Dobosz będzie odnawiał pomnik, to je mu dostarczyłem - opowiada Piotr Bronicki, Korczakowiec i nauczyciel z elektronika. - Jak tylko wrócę z wakacji, idę zobaczyć jak wygląda Korczak po renowacji.

A T. Dobosz snuje plany, by gruntownie odnowić również inne pomniki w mieście. (tc)

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie kąpieliska przy ul. Botanicznej w Zielonej Górze oraz w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.), art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.) oraz uchwały nr XXXIV.599.2020 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 22 grudnia 2020 r., **zawiadamiam** o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie kąpieliska przy ul. Botanicznej w Zielonej Górze, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 2 do 23 sierpnia 2021 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórnej 22, 65-424 Zielona Góra, na tablicy ogłoszeń przed budynkiem oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zielona Góra w zakładce *Planowanie przestrzenne*. Dyżur telefoniczny pełniony będzie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00 pod nr (68) 45 64 859.

W związku z wprowadzonym stanem epidemii, dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami, zgodnie z art. 8d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zostanie przeprowadzona w dniu **18 sierpnia 2021 r.** w godzinach **od 13:00 do 14:00** za pomocą środków komunikacji elektronicznej, przy wykorzystaniu aplikacji Microsoft Teams, zapewniającej zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag. Chęć udziału w dyskusji należy zgłosić na adres plan@um.zielona-gora.pl w dniu **17 sierpnia 2021 r.** Link do spotkania zostanie przesłany w mailu zwrotnym.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, do ww. dokumentu można składać uwagi i wnioski.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra w nieprzekraczalnym terminie do dnia **6 września 2021 r.** w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, a także ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

#SZCZEPIMYSIE
W ZIELONEJ GÓRZE

POWSZECHNY PUNKT SZCZEPIEŃ W ZIELONEJ GÓRZE

PRYWATNA PRAKTYKA LEKARSKA ROBERT GÓRSKI
NAMIOT, UL. BOHATERÓW WESTERPLATTE 23
REJESTRACJA:
TEL. 501 112 504,
SZCZEPIENIA@ROBERTGORSKI.PL

MASZ PROBLEM Z SAMODZIELNYM DOTarciEM DO PUNKTU SZCZEPIEŃ? SKORZYSTAJ Z TRANSPORTU DLA 70+

CENTRUM MONITORINGU MIASTA
TEL. (68) 479 36 55, (68) 479 36 56 - CAŁODOBOWY

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 303 i (+48) 68 45 64 703 e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

Oto zielonogórzanie, którzy wystąpią w Tokio!

W piątek, 23 lipca, oficjalne rozpoczęcie XXII Letnich Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Wyjątkowych, bo przesuniętych o rok z powodu pandemii. Koronawirus jest w stolicy Japonii odmieniany przez wszystkie przypadki. Życząc sobie „zdrowia” sportowcy mają na myśli nie tylko ryzyko odniesienia kontuzji, ale także – a może przede wszystkim – uchronienie się przed COVID -19.

- To jest ten dodatkowy aspekt, żeby nie wygrać na loterii ani fałszywych testów, ani nie zachorować – mówi Anna Maliszewska, pięcioboistka Olimpijki Zielona Góra, która przygotowuje się do igrzysk w Drzonkowie wspólnie z kolegą klubowym i partnerem życiowym Sebastianem Stasiakiem. Oprócz dwójki pięcioboistów przepustkę do Tokio wywalczył jeszcze Jakub Skierka z Towarzystwa Pływackiego Zielona Góra. - Trochę tych procedur covidowych jest – mówi już z Tokio pływak. - Musimy się do tego dopasować. Ja czuję klimat tych igrzysk, ale starsi zawodnicy, dla których nie są to pierwsze igrzyska, mówią że mają z tym problem, bo nie ma kibiców – dodaje J. Skierka, który porównania nie ma, bo to jego pierwsza tego typu impreza.

Pływak wywalczył kwalifikację w swojej koronnej konkurencji, 200 metrów stylem grzbietowym. Tuż przed wylotem do Tokio ostro trenował z byłym zawodnikiem zielonogórskiego klubu, Radosławem Kawęckim. - Chcę dać z siebie wszystko i być



Anna Maliszewska i Sebastian Stasiak do Tokio polecają we wtorek

FOT. MARCIN KRZYWICKI

z siebie zadowolony, że dałem maksimum. Jaki to przyniesie rezultat? Zobaczymy – podkreśla J. Skierka, który na olimpijskiej pływalni pojawi się w środę, 28 lipca.

W tym czasie pięciobości będą dopiero docierać do Tokio. Konkurencje pięcioboju nowoczesnego odbywają się niemal na samym koń-

cu igrzysk, w dniach od 5 do 7 sierpnia. Maliszewska i Stasiak mają już za sobą ślubowanie w Warszawie. - Jest to wyróżnienie. Czuć, że jest się w małej, ekskluzywnej grupie sportowców. Rozpięra duma, że możemy reprezentować kraj. Fajnie jest też spotkać innych sportowców. Mieliśmy to szczęście, że ślu-



W stolicy Japonii jest już Jakub Skierka

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE J. SKIERKI

bowaliśmy w sporej grupie – mówi A. Maliszewska. Była więc okazja, by zamienić kilka zdań z innymi i życzyć sobie powodzenia.

- Atmosfera jest bardzo miła, zarówno podczas ślubowania, jak i później już w wiosce olimpijskiej. Wszyscy są jedną rodziną. Mocno się wspierają – dodaje S. Sta-

siak. W Rio de Janeiro miał okazję poczuć klimat igrzysk, ale w zawodach nie wystąpił, będąc rezerwowym. A. Maliszewska w Brazylii debiutowała na igrzyskach. Finiszowała na 18. miejscu. Jak będzie teraz?

- Pięciobój jest na tyle specyficzną dyscypliną, że trudno powiedzieć, po jakie miej-

sce się leci. Równie dobrze można zagrać w totolotka. Ważne, że realizujemy plan szkoleniowy i to pozwala myśleć, że będziemy mogli nawiązać walkę z najlepszymi. Wiemy na co nas stać – uważa pięcioboistka. Obozu aklimatyzacyjnego nie będzie. Zielonogórzanie od razu zameldują się w wiosce olimpijskiej. - Mam nadzieję, że te 8 dni wystarczy – podkreśla A. Maliszewska. Jeszcze przed wybuchem pandemii była okazja do występu w próbie przedolimpijskiej, w 2019 roku.

Wtedy jeszcze nie było wiadomo, że na świecie pojawi się coś, co będzie w stanie zachwiać cykl czterolecia igrzysk, a do tego trybuny olimpijskich aren pozostaną puste. - Spodziewamy się wielu obustrzeń. Słychać, że nawet może być zakaz rozmawiania na stołowie – uśmiecha się S. Stasiak.

Igrzyskom, z uwagi na rosnącą liczbę zakażeń, cały czas towarzyszy znak zapytania. Jeśli wszystko będzie zgodnie z planem, zakończą się 8 sierpnia.

(mk)

SIATKÓWKA

Wraca Zasowski

Powrót na drugoligowy szczebel to cel siatkarzy AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego. Ma w tym pomóc Wiktor Zasowski, który po roku znów będzie w drużynie akademików.

Poprzedni sezon spędził jako trener u rywali zza miedzy, w Astrze Nowa Sól. W tym czasie AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego spadał z hukiem z II ligi, wygrywając w całym sezonie zaledwie dwa spotkania. Astra zakończyła rozgrywki na trzecim miejscu, ale po zakończeniu rozgrywek zdecydowano się

zakończyć współpracę z Zasowskim. Po roku wraca do Zielonej Góry. Jako zawodnik, ale i asystent trenera akademików Roberta Sokala.

- Jestem po słowie z Robertem Sokalem. On będzie trenerem, a ja będzie takim nieformalnym asystentem – mówi „Wicia”, który chce pomóc w powrocie na drugoligowy szczebel. - Po słabszym roku zespół zrobił krok do tyłu, ale warto zrobić teraz krok do przodu i dać szansę zielonogórskiej siatkówce wrócić do rozgrywek centralnych – dodaje W. Zasowski, który w przeszłości był już nie tylko zawodnikiem i trenerem, ale także łączył obie funkcje.

W drużynie pozostaną doświadczeni Ro-

bert Bitner i Łukasz Kluczniak. Mają też dołączyć zawodnicy, którzy w przeszłości bronili już barw AZS-u: Maciej Januszewski, Jakub Kupisz, Kamil Rajchel i Seweryn Smętek.

Na skompletowanie całego składu jest jeszcze sporo czasu, jednak trzecioligowe zmagania ruszą późno, dopiero pod koniec października. - Wstępny plan jest taki, żeby we wrześniu ruszyć z treningami, oczywiście na własnych obiektach – zaznacza 31-latek występujący na pozycji libero. Na razie nie wiadomo, jak duża będzie lubuska III liga. Termin zgłaszania drużyn do Lubuskiego Związku Piłki Siatkowej upływa 20 sierpnia.

(mk)



Wiktor Zasowski (w środku) w akademickim klubie był już zarówno zawodnikiem, jak i trenerem. Teraz ma pomóc głównie na parkiecie.

FOT. MARCIN KRZYWICKI

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Futbolowe rozważania

Znajomy fan futbolu wybrał się na jeden z ostatnich meczów pewnej zielonogórskiej drużyny grającej w okręgówce. Bardzo mu się nie podobało, gdy ujrzał na boisku kilku zawodników po trzydziestce, a nawet z czwórka z przodu. Uważał, że w takich zespołach powinni grać młodzi, perspektywiczni zawodnicy, a ci w okolicach czterdziestki najwyżej hasać w lidze oldbojów. Mam inne zdanie. Okręgówka, czyli szósty szczebel rozgrywek, powinna być dla wszystkich, którym się chce biegać po boisku, oczywiście na zasadach całkowicie amatorskich. Skoro ludzie chcą się bawić w futbol, poświęcają mu wolny czas, dokładają pieniądze, to nikt nie powinien patrzeć im w metrykę. Tym bardziej, że z takiej zabawy w futbol powstają fajne inicjatywy lokalne i – jak na okręgówkę – solidna baza, gdzie przyjemnie jest usiąść na trybunie i popatrzeć jak znajomi, sąsiedzi czy członkowie rodziny walczą na boisku. Tak jest w Chynowiance, Zorzy Ochla, Ikarze Zawada i Drzonkowie



Racula, choć ten ostatni zespół popełnił błąd, kiedy po awansie zatrudnił najemników, którym płać za grę. Skończyło się powrotem do klasy A. Ale kto się nie uczy na błędach?

Fajnie byłoby, gdyby w takich zespołach, pojawiali się też nowi, młodzi i obiecujący zawodnicy, których dostrzegłby ktoś z wyższych lig i dał im szansę. Z tym jest problem. Bywa,

że zdolni juniorzy, którym nie chce się zasuwać w swojej szkółce, a już coś potrafią, wolą iść do okręgówki, gdzie są – powiedzmy – dwa treningi tygodniowo, a w sobotę wyjazd na mecz. Dla tych, którzy bawią się w futbol to wystarcza, dla kogoś, kto ma talent i chciałby postawić na piłkę, to stanowczo za mało. Tak więc nie narzekajmy, tylko wspierajmy nasze zielonogórskie zespoły z niższych lig. One wykonują fajną robotę!

Tym razem nie będzie specjalnego narzekania na to, że w naszym mieście najlepszy zespół gra zaledwie w trzeciej lidze, bo zgodnie ze znaną sentencją: „koń, jaki jest, każdy widzi”. Lechia ma dobrego trenera, niezłych piłkarzy oraz ludzi, którym zależy na tym, by klub działał i nie dał się w tych trudnych czasach. Jednak to wszystko dzieje się na poziomie, jak

przypuszczam przed nowym sezonem, drugiej połowy tabeli trzeciej ligi, czyli czwartego szczebla. O rozgrywkach centralnych, a więc przeskoczenia o ligę wyżej nawet nie ma co marzyć.

Kiedy pojawia się śmiała teza, by wreszcie postawić w mieście na futbol, zaraz wyskakuje pytanie: dla kogo? Dla tych dwustu (w porywach) ludzi? Jak słabe jest środowisko futbolowe niech świadczy choćby fakt, że w głosowaniu na budżet obywatelski, fajny plan zadania jednej trybuny na „dołku”, czyli drugim boisku stadionu przy ulicy Sulechowskiej, nie potrafiło nawet uzbierać tysiąca głosów i projekt przepadł. To jedna strona medalu. Słychać też głosy, że to dowód słabości miasta. Bo czy trzeba uciekać się do budżetu obywatelskiego, żeby zrobić daszek nad trybuną stadionu, na którym gra najlepszy zespół województwa?

Można mieć kapitalny zespół w koszykówce, ekstraklasową ekipę w żużlu, grający na najwyższym szczeblu zespół w jakiegokolwiek popularnej grze ligowej, także całą masę znakomitych zawodników z dobrymi wynikami w konkurencjach indywidualnych. Jeśli jednak nie ma się futbolu na solidnym poziomie, niestety, pod względem sportowym jest się tylko i wyłącznie słabeuszem...

ZUŻEL

Derby kiedyś rozpalały nas jeszcze bardziej

Po trzech tygodniach przerwy do ligowego ścigania wracają żuźlowcy Marwis.pl Falubazu. I od razu jadą na teren najgorętszy z możliwych, do rywala zza miedzy. Kiedyś o konfrontacjach zielonogórsko-gorzowskich rozprawiano od wielu dni przed pierwszym biegiem, a dziś?

Trzy tygodnie bez ligi w samym środku lata? To idealna okazja, by między kalendarz startowy wpleść krótki wypoczynek. Tak zrobili zielonogórzanie. Patryk Dudek był w Chorwacji, Mateusz Tonder obrał kurs na Grecję. - Jestem w pełni naładowany, by powrócić do ścigania. Mogłem odpocząć i tak zorganizować czas, żeby nie nudzić się, tylko zająć czymś głowę - powiedział M. Tonder.

- Od początku kariery nie miałem czasu, żeby móc tak wypocząć. Pierwszy raz się udało i jestem bardzo zadowolony z tego - stwierdził z kolei P. Dudek, który miał już okazję do gorzowskiego rekonesansu przed derbami. W niedzielę zielonogórzanie ścigał się w Memoriale Edwarda Jancarza. Przeszedł jak burza przez fazę zasadniczą, którą wygrał. Najlepszy był też w rywalizacji półfinałowej, ale w finale przyjechał na końcu stawki. Z występu był jednak zadowolony. - Tor na pewno będzie się różnić od tego, który był na memoriale. On w ogóle często się zmieniał, patrząc na wcześniejsze lata. Nie patrzymy



W ubiegłym roku Stal pewnie pokonała Falubaz 52:38. Teraz też jest zdecydowanym faworytem.

FOT. PGE EKSTRA LIGA/RADEK KALINA

w zapiski, bardziej działamy spontanicznie, w czasie meczu. Lubię się ścigać w Gorzowie. Lubię geometrię tego toru, jest krótki, techniczny - podkreśla Duzers.

Doświadczenie derbowe ma ogromne. W lubuskich konfrontacjach bierze udział nieprzerwanie od 2009 roku. Sam mówi, że w potycz-

kach zielonogórsko-gorzowskich widział już wszystko. - Nie wiem, co jeszcze mogłoby mnie zaskoczyć. Fajnie jak coś się dzieje i jak jest doping kibiców z obu stron. To słysząc w parkingu i to jeszcze bardziej nakręca. Kilka dni temu wyświetlił mi się filmik z dopingiem kibiców. Przez 13 minut, non stop, robili ogień na

trybunach, zagłuszała stadion gospodarza. Fajnie to wyglądało - dodał zielonogórzanie.

Temperatura derbów jest jednak znacznie niższa niż w tych pierwszych, w których startował Duzers. Oba zespoły są na różnych biegach tabeli. Dziś Stal to wicelider, z punktem straty do wrocławian. Falubaz

jest przedostatni, czuje oddech grudziądzan, których wyprzedza tylko o punkt. - Nawet w telewizji zmienili nasz mecz. Miał być w niedzielę, przełożyli na piątek. Teoretycznie chyba mniej fascynujący. Ja jednak nie mogę się doczekać tego meczu - zaznacza lider „Myszy”.

Przedderbowy spokój pasuje trenerowi Falubazu. Piotr Żyto jest zdania, że w takiej atmosferze przygotowania przebiegają lepiej. - Kiedyś mieliśmy dwóch takich prezów, którzy to nakręcali. Teraz jest większy spokój i dobrze. Derby są derbami, sprężamy się na nie jak najbardziej.

Do Gorzowa zielonogórzanie pojadą bez Fabiana Ragusa. Młodzieżowiec Falubazu doznał urazu nadgarstka w zawodach młodzieżowych w Ostrowie Wlkp. Zastąpi go Jakub Osyczka. Pierwszy bieg derbowego spotkania w Gorzowie w ten piątek, 23 lipca o 20.30. Przy W69 Stal wygrała 50:40. (mk)

PŁYWANIE

Młodzi z medalami

Dziewięć medali zdobyli reprezentanci Towarzystwa Pływackiego Zielona Góra w Letnich Mistrzostwach Polski w kategoriach młodzieżowych od 15 do 18 lat.

Najstarsi, 17-18 latkowie, rywalizowali w Bydgoszczy. Dwa złote medale wywalczył Kacper Bidowaniec, zwyciężając na 50 m grzbietowym w czasie 25,77 s oraz 200 m zmiennym (2.03,36 s). Brązowy medal na 100 m grzbietowym wywalczył Aleksander Sienkiewicz, który przepląnął ten dystans w czasie 56,91 s. Kolejne dwa medale zdobyła zielonogórska sztafeta pływająca w składzie: Daniel Kowalski, Michał Pruszyński, Aleksander Sienkiewicz, Kacper Bidowaniec. Zwyciężyli na dystansie 4 x 200 dowolnym (7.37,01 s) oraz byli drugimi na 4 x 100 m dowolnym (3.26,88 s). W mistrzostwach Polski 16-latków w Warszawie trzykrotnie na podium stanął Mateusz Falarz, zwyciężając na 50 m grzbietowym (26,50 s) oraz zajmując drugie miejsce na 100 m motylkowym (56,36 s) i 100 m grzbietowym (58,29 s). 15-latkowie rywalizowali w Oświęcimiu. Brązowy medal w finale 50 m motylkowym zdobyła Paula Rytter z wynikiem 29,02 s. oprac. mk

KOSZYKÓWKA

Zaczęli przygotowania

Enea Zastal BC Zielona Góra od badań medycznych rozpoczął przygotowania do nowego sezonu. Od piątku drużyna trenuje już pod okiem Olivera Vidina.

Koszykarze w środę zostali prześwietleni od stóp do głów. Badania medyczne przeszli: David Brembly, Krzysztof Sulima, Kacper Traczyk i Konrad Szymański, a także nowi w Zielonej Górze: Nenad Nenadić, Przemysław Żołnierewicz i Jarosław Zyskowski, którzy po rocznej przerwie wrócili do Zastalu. „Zyzio” ostat-

ni sezon spędził w Hiszpanii, w Bilbao Basket, z którym miał okazję grać zarówno w lidze ACB, jak i Basketball Champions League. Tego samego dnia, co Zyskowskiego przedstawiono też Dragana Apicia. Serb mierzy 205 cm wzrostu, ma 25 lat, a w papierach takie kluby jak: w Crvena Zvezda Belgrad, Lokomotiw Kubań Krasnodar, a ostatnio Budućnost Podgorica.

Po testach medycznych koszykarzy czekały testy fizyczno-motoryczne. Od piątku zespół jest już w treningu. - Będziemy mieli cztery cykle w systemie trzy dni po dwa treningi dziennie, a następnie dzień przerwy. Później będziemy już grać mecze przygotowaw-

cze do sezonu - mówi trener zielonogórzan Oliver Vidin. Serb chciałby w swoim zespole mieć jeszcze dwóch rozgrywających, ewentualnie jednego gracza na pozycję nr 1 oraz centra.

- Mamy kilka pomysłów, ale podpisów jeszcze nie ma - dodaje trener, który chce maksymalnie wykorzystać okres przygotowawczy. - Musimy zrobić bazę. My gramy w dwóch ligach - PLK i VTB, czyli ok. 70 meczów w sezonie. Nie będzie wiele czasu na trenowanie. To, co teraz wytrenujemy zostanie nam później na cały sezon - podkreśla O. Vidin.

Zdrowie koszykarzy klub oddaje w ręce specjalistów z Collegium Medicum Uniwersytetu Zielonogórskiego.

W mijającym tygodniu podpisany został list intencyjny o współpracy. - Sport dzisiaj musi opierać się o diagnostykę medycyny sportowej, fizjologii wysiłku z zakresu biochemii i dietetyki. Ta diagnostyka pozwala zobaczyć trenerowi od przygotowania motorycznego, na jakim poziomie jest jego zawodnik. Czy w następstwie prowadzonego treningu zachodzą u niego pozytywne, czy negatywne zmiany - powiedział prof. Mariusz Naczek z Collegium Medicum.

Sezon w Polsce wystartuje 1 września. O Superpuchar Polski powalczą ostrowianie z zielonogórzanami. Rok temu po trofeum sięgnął Zastal. (mk)



Po rocznej przerwie w Zielonej Górze znów zagra Jarosław Zyskowski (z lewej)

FOT. PIOTR JĘDZURA



Maciej Wysocki w Sparcie Łężyca spędził 7 lat. Teraz czas na Chynowiankę.

FOT. MARCIN KRZYWICKI

PIŁKA NOŻNA

Ze Sparty do Chynowianki

Nie zdołał wywalczyć awansu do „okręgówki” ze Spartą Łężyca, ale wystąpi w niej jako trener Chynowianki. Maciej Wysocki wspólnie z Grzegorzem Dacewiczem mają dać zielonogórskiej drużynie spokojne utrzymanie.

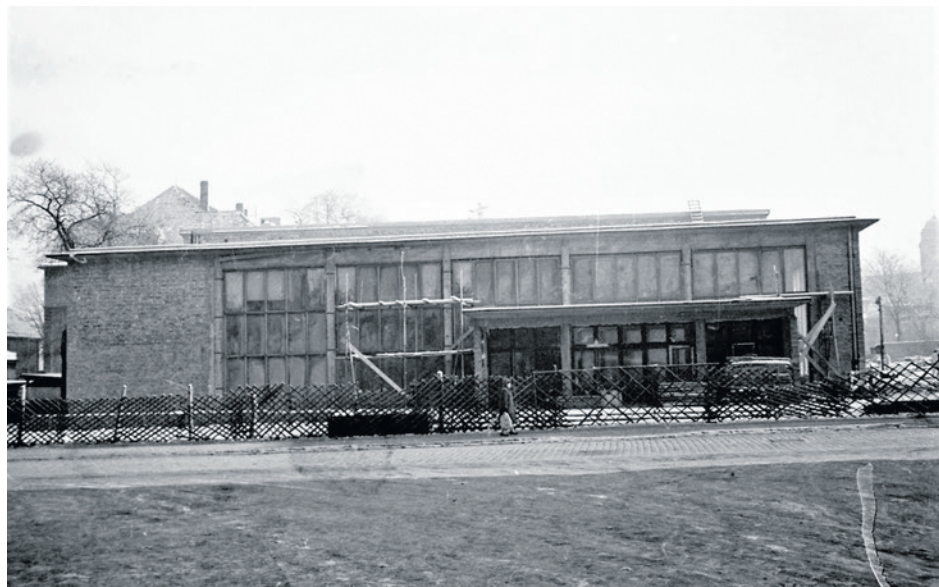
W końcówce sezonu Sparta miała olbrzymią szansę na wygranie A-klasy, a tym samym awans do Jako klasy okręgowej. Piłkarze Macieja Wysockiego przegrali ostatni, decydujący mecz. - Podjęliśmy wspólnie z zarządem decyzję, że troszkę od siebie odpoczniemy - tłumaczy były trener Sparty. I wtedy do gry przystąpiła TKKF Chynowianka-Francopol Zielona Góra, do której finalnie Wysocki przeniesie się wspólnie z Grzegorzem Dacewiczem, z którym prowadził również zespół w Łężycy. - Miał być wypoczynek, myśleliśmy o przerwie od futbolu, ale pojawiła się ta oferta i perspektywa zmiany otoczenia. Od wtorku ruszamy do pracy - dodaje M. Wysocki, który nie planuje rewolucji kadrowej. Rozmowy z piłkarzami trwają, ale na personalne konkrety jeszcze za wcześnie. - Większość zostaje, a temat wzmocnień wyjdzie w praniu - zaznacza. Okres przygotowawczy będzie krótki, stąd i sparingów nie ma wiele. W kolejną so-

botę, 1 sierpnia, Chynowianka zmierzy się z beniaminkiem gorzowskiej okręgówki - Zielonymi Lubiechnia Wielka. Tydzień później kontrolnie zagra z Czarnymi Rudno. W planie jest też sparing z Drzonkowianką Racula.

Chynowianka podobnie, jak w poprzednim sezonie będzie miała za zadanie utrzymać się w okręgówce. - To będzie bardzo trudne zadanie, bo słyszy się, że co drugi zespół się zbroi i co drugi zespół chce walczyć o awans. Chcemy, żeby nasze utrzymanie nie ważyło się tym razem do samego końca - kończy „Wysol”. Sezon rozpocznie się 14 sierpnia. Pierwszym rywalem Chynowianki będzie Sprotavia Szprotawa. (mk)



Ul. Sikorskiego w latach 50. XX wieku. Tutaj, za parkanem zostanie zbudowane kino Venus.
ZE ZBIORÓW JERZEGO TOPOLSKIEGO



Prawdopodobnie 1960 r. Trwa budowa kina.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 414 (1.002)

Koło myja z budową wielkiego kina Venus

To wielka rocznica - 60 lat temu, 21 lipca 1961 r., oddano do użytku kino Venus. Było największą inwestycją kulturalną epoki w mieście. Pomyśleć, że na przeszkodzie inwestycji stał... chlewik ze świniami. Te zwierzaki hodowano wówczas w centrum miasta!

- Czyżniewski! Tuczniki? Zawsze, opowiadając o powstaniu kina Venus, mówiłem o konflikcie z planami budowy Konstytucji 3 Maja. W dodatku, to było wiele lat później - moja żona właśnie wyłoniła się z kuchni. - Zanim mi odpowiesz, umyj patelnię, bo nie dostaniesz obiadu.
(...)

Natychmiast podreptałem na zmywak. Patelnia umyta, ufff, obiad będzie. Mogę opowiadać. A było to tak. Wyobraźcie sobie, zwłaszcza młodszy Czytelnicy, że w połowie lat 50. telewizja jeszcze raczkowała. Ludzie chcąc zobaczyć film, szturmowali kina. Do kas kolejki, a przed nimi konik z biletami „na lewo”. W dodatku ściągany przez milicję. Tymczasem w Zielonej Górze działało jedno zawodowe kino - Nysa - postawione jeszcze przez Niemców.

- Musimy zbudować nowe! - zdecydowali władze. W 1954 r. wyznaczyli odpowiedni teren, porobili badania geologiczne, mapki i poprosili Warszawę o zgodę na budowę kina. Okręgowy Zarząd Kin (OZK) przygotował również koncepcję obiektu. To była epoka, w której wszystkie takie inwestycje zatwierdzano centralnie. I tylko centralnie można było dostać na nie pieniądze. Zakładano, że budowa rozpocznie się w 1955 r. Nie rozpoczęła się. Jednak kino znalazło się w „Planie 5-letnim”.

Obiekt na 600 miejsc miał stanąć przy ul. Sikorskiego. Minęły kolejne dwa lata. Na początku 1957 r. OZK otrzymał 1,8 mln zł na rozpoczęcie budowy kina. W styczniu tego roku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (odpowiednik dzisiejszego urzędu miasta) wyznaczyło plac budowy z zastrzeżeniem, że OZK wszystkim lokatorom i użytkownikom budynków, znajdujących się na tym terenie, zapewni lokale zastępcze i poniesie związane z tym koszty.

Przed wojną przy ul. Sikorskiego stała wielka kamienica. Spłonęła w 1945 r. Ruiny długo stały w tym miejscu, zagospodarowano je tymczasowymi budowlami. Funkcjonował tam m.in. magazyn Centrali Sprzętu Medycznego.



Przez wiele lat było to największe i najbardziej nowoczesne kino w mieście z wielkim neonem nad wejściem. Lata 70. Jeszcze nie zbudowano al. Konstytucji 3 Maja.

FOT. CZESŁAW ŁUNIEWICZ - ZBIORY ARCHIWUM PAŃSTWOWE W ZG

- Tak się składa, że los kina w Waszych rękach ob. Dyrektorze - pisał K. Różalski, mając na myśli dyrektora Zielonogórskich Zakładów Graficznych, gdzie tymczasowo miał trafić magazyn medyczny. Dyrektor był „za”, ale proponowany przez niego budynek okazał się za mały. Zaczęto nawet rozważać zmianę miejsca

ca. Spłonęła w 1945 r. Ruiny długo stały w tym miejscu, zagospodarowano je tymczasowymi budowlami. Funkcjonował tam m.in. magazyn Centrali Sprzętu Medycznego.

- Jeśli do 15 maja nie ruszymy z budową, pieniądze przepadną - pisał w „Gazecie Zielonogórskiej” redaktor Kazimierz Różalski, apelując o szybkie działanie. Jego teksty nt. inwestycji ukazywały się co kilka tygodni.



Ul. Srebrna Góra - widok na kino, które postawiono na środku planowanej drogi

FOT. ZBIGNIEW RAJCHE

budowy kina, które chciano przenieść w okolice ul. Sowińskiego. Władze miasta rozważały również całkiem nową lokalizację przy ul. Reja lub przy pl. Powstańców Wielkopolskich. Te pomysły upadły.

Ostatecznie magazyny przeniesiono do mleczarni przy ul. Lisiej. Na placu pozostał jednak budynek stolarza i garaże Banku Rolnego. Trzeba było znaleźć dla nich inne miejsce.

- Za długo jednak trwa eksmisja dotychczasowych mieszkańców tego lokalu (są to najautentyczniejsze w świecie świnię tużące się prawem kaduka w dzielnicy, w której hodowla trzody chlewnej jest przez władze sanitarne zakazana) - opisywał sytuację reporter „GZ”. - Zachodzi obawa, że zanim świnki zamienią się w kielbasę,

przedsiębiorstwo budowlane z Kalisza zrezygnuje z rozpoczęcia robót.

Tymczasem kończył się czas na wykorzystanie pieniędzy. Centralny Zarząd Kin postawił miastu ultimatum, albo do 15 sierpnia 1957 r. rozpocznie się budowa nowego kina, albo pieniądze zostaną wycofane. Termin został lekko przekroczony - na początku września na plac budowy wjechała koparka. Zza parkanu jej pracę obserwował tłum zielonogórzan.

Miesiąc później wybuchła bomba. Wojewódzki Zarząd Architektoniczno-Budowlany zakwestionował lokalizację kina. Chodziło o to, że już w 1951 r. powstał projekt rozwoju komunikacji, który przewidywał, że ul. Srebrna Góra (dzisiaj to fragment Konstytucji 3 Maja) ma być przedłużona do ul. Sowińskiego. Arteria miała odciążyć śródmieście z ruchu kołowego. Ten projekt zrealizowano dopiero ćwierć wieku później, wytyczając al. Konstytucji 3 Maja aż do ul. Wrocławskiej. Kino zbudowano w pierwotnej lokalizacji, na środku planowanej trasy nowej ulicy.

Budowa kina trwała trzy lata. Było gotowe 21 lipca 1961 r., w przeddzień przyjazdu do miasta pierwszego kosmonauty Jurija Gagarina. Na inaugurację sezonu wyświetlono amerykański film „Pamiętnik Anny Frank”. Zielonogórzanie mogli go oglądać przez trzy dni. Gagarin już wyjechał i zabrano się za usuwanie usterek. Potrwało to trzy tygodnie. W sierpniu kino Venus zaprosiło widzów na czechosłowacki obraz „Dwie twarze agenta”.

Filmy oglądaliśmy tu przez prawie pół wieku. Ostatni, regularny seans filmowy odbył się 31 października 2008 r. Grano film „Świadek”. Teraz w budynku jest planetarium.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:
➔ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)